

Rekiny z USA sięgają po Włochy

Wytrysk ropy za drutami i za kordonem policji

LONDYN (obsł. wł.). — Korespondent brytyjskiego radia w Rzymie podał wiadomość, iż we wrześniu przybędzie do Rzymu delegacja amerykańska, w sprawie zawarcia traktatu handlowo-żelugowego z Włochami.

„Prawda“ komentując tę wiadomość stwierdza, że na zasadzie takiego układu Włochy znajdą się pod całkowitą kontrolą amerykańską, gdyż Stany Zjednoczone zarządzają bazą na morzu Śródziemnym, a przede wszystkim w Livorno.

Również prasa światowa, komentując toczące się obecnie rokowania włosko-amerykańskie na temat układu naftowego, stwierdza, że układ ten będzie godził w interesy Włoch jako kraju suwerennego. Amerykanie żądają wyłącznych praw w poszukiwaniu źródeł naftowych.

Ca dzień niesie

Ruhra bez zmian

Jak donoszą z Waszyngtonu, na konferencji w sprawie Zagłębia Ruhry Anglia odstąpiła od swoich dotychczasowych wytycznych i zaniechała projektów nacjonalizacji kopalń i zakładów przemysłowych Zagłębia.

W związku z tym konferencja, która ma rozważać problemy Ruhry, ograniczy się tylko do spraw technicznych.

Pociągnie to za sobą daleko idące konsekwencje. Już w kilka godzin po opublikowaniu zmiany stanowiska Anglii można było założyć, że nastąpiła reakcja angielskiej prasy konserwatywnej i prasy francuskiej. Konserwatyści angielscy, aprobując w pełni oświadczenie min. Bewina w Waszyngtonie, natychmiast podjęli akcję, mającą na celu zwiększenie dostaw żywności dla górników niemieckich (pomimo dotychczasowych dodatkowych przydziałów) i udoskonalanie warunków technicznych i transportowych w ciężkim przemyśle niemieckim.

Prasa francuska natomiast nie ukrywa swego sceptycyzmu co do wyników konferencji waszyngtońskiej. Wychodzi ona nadal ze słusznej zasady, że sprawy tej miary, jak produkcja Zagłębia Ruhry, należy omawiać na konferencji czterech mocarstw, która zbierze się w listopadzie b.r.

Znamienne są koleje losu Zagłębia Ruhry. Międzynarodowo nie po pierwszej wojnie światowej, szybko powróciło w ręce pierw kapitału, potem państwa niemieckiego. Potencjał przemysłowy Zagłębia sfinansowali ruch narodowo-socjalistyczny w Niemczech. W latach międzywojennych Zagłębie Ruhry, osłonięte od strony bliskiej Francji t. zw. „wałem Zygryda“, stało się potężną kuznią broni.

Koniec wojny nie wyrwał ostatnich, najpotężniejszych kłód imperializmu i militarystyki niemieckiej. Obecnie Zagłębie Ruhry odbudowuje się w tempie dwukrotnie szybszym od odbudowy Europy, pozostając nadal w tych samych rękach.

A Zagłębie w rękach Kruppów, choć pod gwałtownym sztandarem — to smutna prognoza dla Europy.

W związku z poszukiwaniem nowych źródeł naftowych w dolinie rzeki Pad, włoska prasa donosi, że nastąpił pierwszy wytrysk ropy

w prowincji Ferrar. Cała okolica, gdzie odbywają się wiercenia, została odcięta kordonem policji i otoczona drutem kolczastym.

Tajne radiostacje wykryto w Berlinie

BERLIN (API.). — W amerykańskim sektorze Berlina aresztowano 4 Niemców, u których znaleziono tajne radiostacje nadawcze, komplety specjalnego sprzętu telekomunikacyjnego, 1 nadajnik na ultra krótkie fale, oraz 3.200 wato we nadajniki. Wszystkie te aparaty były gotowe do użytku, a należały dawniej do Wehrmachtu i marynarki niemieckiej. Aresztowani sądzeni będą przez amerykański trybunał wojskowy.

Huk granatów i przyjazd ministra

BERLIN (Obsł. wł.) Ubiegłej nocy na lotnisku berlińskim nastąpił wybuch czterech granatów. Natychmiast rozpoczęło śledztwo, jednakże nie udało się ustalić pochodzenia tych granatów, ani też odnaleźć sprawców.

W dniu dzisiejszym spodziewane jest przybycie do Berlina brytyjskiego ministra wojny Bellangera. Nie jest rzeczą wykluczoną, że eksplozja miała pewien związek z jego przyjazdem. Szkody na lotnisku pośpiesznie naprawiono, oraz zwiększono czujność straży.

Kongres sjonistyczny w Karlovych Varach

PRAGA (PAP.). — Rozpoczął się w Karlovych Varach, kongres europejskich organizacji sjonistycznych przy udziale 180 delegatów z Czechosłowacji, Belgii, Szwajcarii, Węgier, Polski, Anglii i Palestyny. W charakterze obserwatora przybył na kongres przewodniczący sjonistów amerykańskich dr Goldstein.

Kongres trwać będzie do 17 b.m. Z okazji kongresu otwarta została wystawa, ilustrująca martyrologię żydostwa w czasie ostatniej wojny.

Spadek Hitlera

Potop fałszywych banknotów zalewa Europę

Największa afra fałszerstwa w dziejach świata

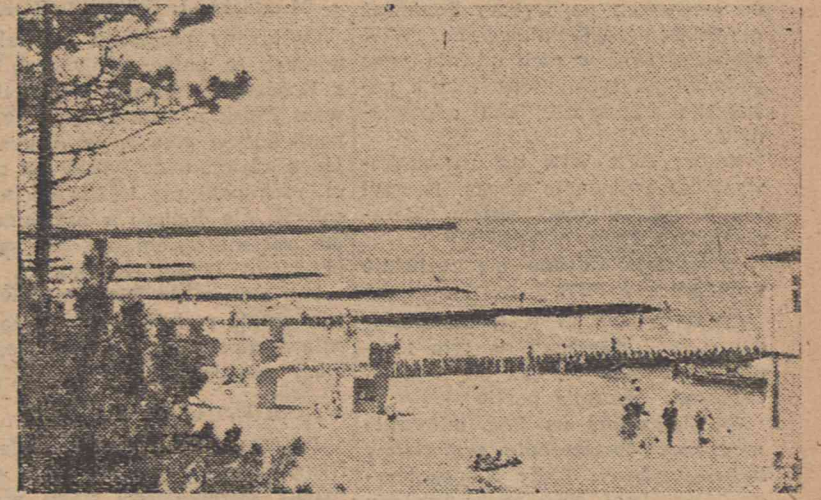
LONDYN. (PAP). Policja brytyjska natrafiła na trop międzynarodowej bandy fałszerzy pieniędzy, jak się zdaje największej jaka operowała w czasach nowoczesnych.

Istnieje przekonanie, że banda ta puściła w obieg wielkie ilości sfalszowanych banknotów dolarowych i funtów. Pieniądze te miały być przygotowane przez najzdolniejszych fałszerzy świata na rozkaz Hitlera i Gestapo i miały posłużyć, jako pieniądze lawazyjne.

Jak wynika z dokumentów, znajdujących się w rękach policji, fałszerze ci byli to przestępcy kryminalni z różnych państw Europy Centralnej i Niemiec. Byli oni skoncentrowani w pewnym obozie i mieli być zgładzeni po spełnieniu przez nich zadania. Przed zajęciem obozu przez wojska amerykańskie udało im się zbiec.

Jak przypuszczają, pieniądze sfalszowane płynęły do Anglii i Stanów Zjednoczonych z państw okupowanych przez Niemcy,

MODNA USTKA.



Najmodniejsza plaża na naszym wybrzeżu — to Ustka. Na zdjęciu widzimy plażę i mało.

Na tropach sensacyjnej afery

Sekcja zwłok Herminii wykazała: udar serca

Tajemnica kradzieży klejnotów niewyjaśniona

BERLIN (obsł. wł.). — Wielkie poruszenie wywołała sprawa nagłej śmierci wdowy po b. cesarzu niemieckim Wilhelmie II-gim Herminii. Śmierć ta zbiegła się z tajemniczym zaginięciem klejnotów koronnych Hohenzollernów wartości 2 milionów funtów. Klejnoty te były przechowywane w skrzyni, w której ukrył je syn zmarłej, książę Ferdynand Schonaich Caralath.

Przypuszczano, iż zachodzi tutaj wypadek morderstwa i aresztowano jako podejrzaną żonę niemieckiego oficera sztabu generalnego Wera Herbst. Przeprowadzono jednak sekcję zwłok b. cesarzowej i sekcja ta ustaliła, że ks. Herminia zmarła śmiercią naturalną, na udar serca.

Władze amerykańskie przypuszczały, że zmarła nagle ekscesarzowa Herminia została otruta. Przyczyną zabójstwa miała być chęć dokonania kradzieży bezcennych klejnotów.

Klejnoty te przywoziła z Frankfurtu nad Odrą żona niemieckiego oficera Wera Herbst, która właśnie była posądzona o otrucie księżnej.

Syn księżnej, książę Ferdynand, na którego ręce złożyła Wera Herbst przywiezioną biżuterię, stwierdził brak 29 klejnotów, które przedstawiały 1/4 ogólnej wartości.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Herbst wykryła 5 klejnotów,

rzekomo należących do ekscesarzowej.

Ślady, na które natrafiła policja amerykańska, wiodły na teren radzieckiej strefy okupacyjnej, wobec tego władze amerykańskie zwróciły się do władz radzieckich z prośbą o pomoc w ujęciu złoczyńców i przeprowadzenie sekcji zwłok. Wera Herbst, jak się okazało, była przyjaciółką księcia Ferdynanda. Została ona osadzona w areszcie pod zarzutem zabójstwa. Z zarzutu tego została obecnie oczyszczona, jednakże pozostaje nadal pod zarzutem popełnienia kradzieży części klejnotów.

Zmiana waluty w Rumunii

Przed stabilizacją lei — run na sklepy

BUKARESZT (Obsł. wł.) Wielkie zamieszanie powstało w Rumunii w związku z rozporządzeniami rządu o wymianie banknotów. Celem tych rozporządzeń jest ustabilizowanie leja. Obywatele pragnęli za wszelką cenę pozbyć się pieniądza. Sklepy z żywnością zostały wyprzedane, inne sklepy zostały zamknięte.

Ceny i kurs wymiany czarnego

rynku skoczyły o 100 procent, a oficjalny komunikat rządu pozostawia posiadaczom lei 3 dni czasu do zadeklarowania pieniędzy, które zostaną wymienione.

Inflacja postępowała w ciągu ostatniego roku tak szybko, że w połowie lipca bank narodowy wydał banknoty opiewające na 5 milionów lei.

Obrady w Izbie Gmin

Jak nocni złodzieje nie mogą wyjść Anglicy z Palestyny

LONDYN (Obsł. wł.) W Izbie Gmin odbyła się debata w sprawie Palestyny. W związku z tym prasa domaga się, by Anglia przedstawiła jasno kwestię, a mianowicie: że złoży mandat i wycofa wojska z Palestyny, jeśli

żadne rozwiązanie nie zostanie przyjęte przez Arabów i Żydów i nie uzyska poparcia przez ONZ

„News Chronicle“ pisze, że Anglia ma dwie drogi do wyboru, albo „zrzucić z siebie ciężar, zachowując godność, albo pozbyć się go tak, jak nocni złodzieje“:

W czasie debaty w Izbie Gmin, przedstawiciel rządu oświadczył, że problem palestyński, nie może być rozwiązany przed utworzeniem rządu palestyńskiego i nadanie Palestynie odrębnego statutu.

Przedstawiciel konserwatystów oświadczył, że jedynym rozwiązaniem jest podział Palestyny, lub zrzeczenie się przez Anglię mandatu.

Obie izby brytyjskiego parlamentu kończą dziś swe obrady i rozpoczynają ferie, które potrwają do 20-go października. Izba lordów uchwaliła bez poprawek ustawę o nadzwyczajnym pełnomocnictwie rządu, celem zwalczania kryzysu gospodarczego. Ustawa wymaga jeszcze zatwierdzenia ze strony króla.

Przebieg procesu członków WIN podajemy na stronie 2-ci

Prokurator odczytuje meldunki szpiegowskie WIN

KRAKÓW (PAP) W trzecim dniu przewodu sądowego składa zeznania oskarż. Strzałkowski. Omawia on rolę, jaką WIN chciał odegrać w życiu politycznym kraju. Działalność tej organizacji, nastawiona była przede wszystkim na wybory. Ponieważ organizacja była nielegalna, WIN nie mógł brać w nich udziału, więc postawił na tych, których linia polityczna najbardziej mu odpowiadała.

Wobec PPR WIN był ustosunkowany zdecydowanie wrogo, tworzył tam t. zw. „wtyczki” celem zbierania informacji.

W PPS-ie starano się rozluźnić współpracę z PPR.

Co do PSL-u to WIN nie posiadał t. zw. „wtyczek” na tym terenie, gdyż była to, jak się wyraził oskarżony „bratnia partia”.

Oddziaływanie na PSL odbywało się przez dostarczanie materiałów Mikołajczykowi. Kiedy Niepokolczycki dowiedział się, że oskarżony Strzałkowski przesłał materiały bezpośrednio do Mikołajczyka, polecił dodać wyjaśnienie, że pochodzi one z tego samego źródła, z którego Mikołajczyk otrzymywał materiały poprzednio. Druga droga prowadziła przez oskarż. Kota i Buczkę.

W czasie spotkania z Lewandowskim w Łodzi, oświadczył tenże, że usiłował dotrzeć do Mikołajczyka przez kobietę, którą określił, jako sekretarkę Mikołajczyka. Kobieta ta oświadczyła, że Mikołajczyk spotkać się z nią nie może. Natomiast materiały ma przelać przez Mierzwę, który jest bliskim współpracownikiem Mikołajczyka.

WIN przysyłał PSL-owi materiały dotyczące postulatów interwencji zagranicą przy wyborach i przeprowadzenia wyborów przy udziale państw zagranicznych. Opracowane zostały pewne referaty dla kilku przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych. Niektóre z nich zostały przez kazine adresatom.

W kwietniu 1946 roku — zeznał

dalej oskarżony, korzystając z wyjązdu ks. Mazanka, który w towarzystwie dostojników kościelnych, udawał się zagranicę, przesłałem materiały do Andersa.

MARSHALL GO PRZEKONAŁ

Oskarżony przyznaje się dalej, iż wierzył, że anglo-sasi walczą tylko z Rządem Polskim, a nie z Państwem Polskim. Nie mogło się nam pomieścić w głowie, że Anglia mając w stosunku do Polski tak olbrzymi rachunek, nie będzie chciała go spłacić. Ale dopiero w ostatnim czasie zorientowałem się, że są oni przeciwni Polsce. Przekonało mnie o tem stanowisko Marshalla, w sprawie granic zachodnich, i to, że obecnie Anglosasi stawiają na Niemców i ich odbudowę.

KONTAKTY Z UPA.

Jesienią 1945 roku na polecenie Niepokolczyckiego oskarżony wydał rozkaz kierownictwu siatki wywiadowczej na województwo rzeszowskie, nawiązania kontaktu z jakimś poważniejszym ugrupowaniem UPA.

Oskarżony przyznaje, że między WIN a UPA wytworzyła się solidarność skierowana przeciwko Narodowi Polskiemu i Związkiowi Radzieckiemu.

W końcowej części swych wyjaśnień, oskarżony stwierdza, że te kierunki polityczne, które wpływały

na utrzymanie się podziemia, są odpowiedzialne za istnienie w kraju, w dwa lata po wojnie — organizacji podziemnych.

WYWIAD ANTYNAMIEMIECKI SCHODZIŁ NA PLAN DRUGI

Po krótkiej przerwie osk. odpowiada na pytania prokuratora.

Prok.: Na jakim odcinku rozpoczął osk. pracę konspiracyjną?

Osk.: W 1940 r. na odcinku wywiadu przeciw Niemcom, zwłaszcza przeciw Gestapo.

Prok.: Czy w tym okresie wywiad ograniczał się wyłącznie do okupanta?

Osk.: Tak jest.

Prok.: Kiedy osk. przeszedł do pracy w „Brygadach Wywiadowczych”?

Osk.: Jesienią 1941 r. w ciągu kilku miesięcy zorientowałem się jakie są obowiązki BW.

Prok.: Jakie zadania otrzymał osk. w BW?

Osk.: Rozpracowywanie kierunków politycznych, działalności stronnictw politycznych, wywiad polityczny — społeczny. Obejmował on również mniejszości narodowe.

Prok.: Czy do obowiązków BW w w pierwszym rzędzie nie należał wywiad przeciw Niemcom?

Osk.: W pierwszym okresie BW nie były krepowane w pracy prze-

ciw Niemcom. Od śmierci gen. Sikorskiego praca w BW została zwrócona na rozpracowanie organizacji lewicowych.

Prok.: A Niemcy schodzą na plan dalszy?

Osk.: Niemcy zostali wogóle pominięci. Wywiad polityczno-społeczny absorbował całkowicie czas i energię.

Prokurator zapytuje czy okoliczność, że organizacje lewicowe prowadziły walkę z okupantem — nie przeszkadzała działalności BW.

Oskarżony oświadcza, że istotnie przeszkadzała, gdyż żołnierze akowcy nie rozumieli, dlaczego nie pozwalała się na konsolidację wszystkich sił, bez względu na zabarwienie polityczne, do walki przeciwko Niemcom.

Z kolei oskarżony zeznaje, że działalność BW w pierwszym rzędzie skierowana była przeciwko komunistom a następnie mniejszościom narodowym wg. kolejności: Niemcy, Żydzi, Ukraińcy i Białorusini.

PROKURATOR ODSZYTUJE MELDUNKI

Prokurator zapowiada ogłoszenie pewnych fragmentów z raportów brygad wywiadowczych B.W.

Prokurator czyta meldunki B.W. Filipowicz Jolanta, żona majora, mieszka u sympatyka komunistycz-

nego; ksiądz Borowiec — kapelan komunistyczny zasuspendowany jeszcze przed wojną; Florkiewicz Władysław — Gwardzista, Kowalec Walenty, prezes Stronnictwa Ludowego, w różnych stosunkach z łącznikiem okręgu PPR; Kosowski W. — szofer firmy „Nut” w Rzeszowie przewozi Żydów z obozu; Kubicz — w kontakcie z Żydami pracującymi na torowisku; Usaj Franciszek — Rzeszów ukrywa się przed Niemcami w związku z wydaniem dokumentu Żydówce. Lipski, Rzeszów — kierownik pociągu osobowego, prowadzi robotę organizacyjną wśród kolejarzy. n.n. Żydówka PS „Pela” ukrywa się u Zwolińskiego, jeździ do Krakowa po pieniądze na pomoc dla Żydów. Petrusiewicz Kazimierz jest w kontakcie z desantem sowieckim. Róg Tomasz — propaganda prosowiecka, Rubel — Żyd ukrywający się pod aryjskimi dokumentami, Rumak Maria — członek PPR, Wiśniewski — aptekarz sympatyzuje z komunistami, Wiśniewscy ojciec i syn są w kontakcie z księdzem Borowcem. Milewski — planuje wyjazd do powiatu trze Gestapo. Zwoliński Tytus — były prezes PPS i TUR, w jego mieszkaniu odbywają się zebrania, ukrywa Żydówkę, a zdaje się że i innych Żydów. Kalisz Danuta — Kraków (dokładny adres), robotnica „Semperit” — lokal kontaktowy, Laska Stanisław — kandydat do bandy dywersyjnej. „Bogdan” przedstawiciel dywizji Kościuszki.

Informacji tego rodzaju — mówi prokurator — jest w aktach odnośnie Krakowa — 633, Tarnowa — 431, Kraków powiat — 585, Jasło — 93, Sanok — 23, Przemyśl — 26, Dębica — 83, Jarosław — 166, Kraśnik — 13, Krosno — 134.

Prok.: Czy nazwiska te były rejestrowane po to żeby je później wykorzystać?

Osk.: Tak jest.

Prok.: Osk wspominał, że śmierć gen. Sikorskiego i przejęcie władzy przez Sosnkowskiego odbiło się na tendencjach pracy wywiadowczej BW?

Osk.: Tak jest. Akcent został położony na dokładne opracowywanie ruchu lewicowego.

W stylu telegraficznym

LONDYN. Wyjechała stąd delegacja brytyjska do Camberry, stolicy Australii, gdzie odbędzie się konferencja Brytyjskiej Wspólnoty Narodów na temat traktatu pokojowego z Japonią.

LONDYN. Imieniem rządu brytyjskiego zostało złożone oświadczenie, że Anglia poprze każdą akcję opartą na statucie ONZ, a zmierzającą do rozwiązania problemu greckiego.

RZYM. Prasa włoska donosi, że na terenie Włoch dokonuje się werbunku ochotników do walki przeciw partyzantom w Grecji.

NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa postanowiła, mimo protestu Holandii, zezwolić na uczestnictwo w posiedzeniu Rady, b. premierowi Indonezji.

PRAGA. Odbyła się tu demonstracja, wszechświatowej federacji młodzieży, na której uchwalono rezolucję przeciwko wojnie w Indonezji.

STAMBUL. Prasa turecka podaje, że nadeszły tu pierwsze transporty broni dla Turcji, o wartości 92 milionów dolarów.

WIENIEN. W dniu 20 sierpnia rozpoczęła się regularna repatriacja jeńców austriackich ze Związku Radzieckiego.

BERLIN. Komendantura sojusznicza w Berlinie zawiadomiła oficjalnie, że nie może zatwierdzić wyboru d-ra Reutersa na nadburmistrza, Berlina.

NOWY JORK: Minister Marshall wyjechał na konferencję republik amerykańskich do Rio de Janeiro. Wyjechał tam również sekretarz generalny ONZ Trygve Lie.

LENINGRAD. Rozpoczęto pracę przygotowawczą pod budowę kolejki podziemnej.

PRAGA. W najbliższym czasie ma tu przybyć premier bułgarski Dymitrow celem odbycia kuracji. Nie jest wykluczone, że odbędzie on rozmowę z przedstawicielami czeskich kół rządowych.

Komisja bałkańska ONZ obraduje

W hotelu otoczonym tajną policją

RZYM (PAP). Liczne osoby przybywające z Grecji opowiadają o nieludzkich warunkach, w jakich pracuje bałkańska komisja ONZ. Według tych informacji, wszystkie posiedzenia komisji trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Hotel, w którym urzędują członkowie komisji, otoczony jest tajną policją. Traktuje ona brutalnie każdego kto by chciał złożyć oświadczenie.

Korespondenci prasy demokratycznej nie są dopuszczani na posiedzenia. Z tonu korespondencji komisji z rządami Jugosławii, Bułgarii i Albanii,

można wnioskować, że większość komisji, znajdująca się pod wpływami anglo-amerykańskimi, zajęła wyraźnie wrogą postawę wobec tych krajów.

Zgodnie z wiadomościami, które docierają do publiczności, na zebraniach komisji wciąż ponawia się próby kneblowania ust przedstawicielom radzieckim.

Sekretariat komisji z reguły przekreśla oświadczenia przedstawicieli radzieckich i wypuszcza je w obieg w formie zniekształconej. Donoszą również, że policja eskortuje delegację radziecką i że wszystkie osoby, które się z tą delegacją stykają poddawane są badaniom. Kola demokratyczne w

Rzymie uważają, że atmosfera, w której pracuje komisja, nie przyczynia się do obiektywnego rozstrzygnięcia kwestii Grecji.

Oficerowie USA iadą szkolić Chińczyków

SZANGHAI (Obsł. wł.) Powołując się na dobrze poinformowane koła amerykańskie, prasa szanghajska podaje, że jednym z głównych celów podróży na Formozę przedstawicieli amerykańskich jest badanie miejsc, gdzie wojska chińskie mogłyby być szkolenie pod kierownictwem amerykańskich oficerów.

Ameryka wstrzymuje dostawy UNRRA dla Chin

NOWY JORK (Obsł. wł.) — Zarząd U. N. R. R. A. wydał komunikat, donoszący o wstrzymaniu wszelkich przesyłek do Chin, aż do czasu uregulowania z władzami Kuomintangu sprawy przewidziane go programem przesyłania na teren opanowany przez wojska komunistyczne, należnych im przydziałów.

Rokują i grozą

Demonstracyjne manewry pod Suezem

KAIRO (Obsł. wł.) W chwili gdy w Radzie Bezpieczeństwa wazą się losy sporu angielsko-

egipskiego, W. Brytania usiłuje wywrzeć nacisk militarny na Egipcjan. Jak donosi prasa egipska, Anglicy rozpoczęli w rejonie Suezu wielkie manewry wojskowe.

Prasa turecka wyraża przypuszczenie, iż Anglicy spodziewają się poważnych zamieszek na wypadek, gdyby żądania Egipcjan nie znalazły zadośćuczynienia na Radzie Bezpieczeństwa.

Zamach na pociąg w Austrii

wiozący żołnierzy angielskich

LONDYN (Obs. wł.) W Austrii brytyjski pociąg z urlopowanymi żołnierzami najechał na minę i wykołcił się.

Kilkunastu żołnierzy zostało rannych. Około 200 żołnierzy brytyjskich wracało z urlopow z WBrytanii do swych oddziałów w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Austrii.

W pobliżu miejscowości Malnitz w Alpach austriackich, w miejscu, gdzie tor przebiega nad stromą przepaścią nastąpiło wykołnienie. Policja austriacka i brytyjska prowadzą dochodzenia.

Skazanie członków WIN

KATOWICE (PAP.). — Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach rozpatrywał sprawę przeciwko Józefowi Melanowskiemu, b. dyrektorowi rejonowej dyrekcji przemysłu wapiennego w Gogoli, Kazimierzowi Noskowi, Irenei Nieman, Irenei Białkowskiej, oraz Stefanowi Kuleszy.

Głównym oskarżonym Melanowski był kierownikiem organizacji WIN działającej pokryjony pod kryptonimem „Rejonowa Spółdzielnia O-

pole”. Kolportował nielegalne pisma i ulotki. Ponadto udowodniono Melanowskiemu uprawianie działalności szpiegowskiej.

Wyrokiem sądu osk. Melanowski skazany został na karę śmierci. Na mocy amnestii karę śmierci zamieniono na 15 lat więzienia.

Nosek i Kulesza skazani zostali na 15 lat więzienia, Nieman na 10 lat więzienia, Białkowska na 6 lat. Na mocy amnestii zmniejszono Białkowskiej karę do 3 lat.

Na fali dnia

Dzieci ulicy - u rodzin zastępczych

Jedno z najgroźniejszych pozostałości powojennych, było olbrzymie zdemoralizowanie młodzieży, a nawet dzieci. Warunki okupacyjne zmuszały młode pokolenie do szukania zarobków na ulicy. Rozwielmożnił się handel uliczny i przetrwał aż do czasów powojennych. Oparł się głównie na młodzieży obojętnej handlowej — papierosami i wódką. Alkoholicyzm i prostytucja czyniły spu stoszenie wśród młodego pokolenia.

Aby walczyć z tą straszliwą plagą społeczną, której groźnymi sygnałami, były rosące cyfry statystyki przestępstw nieletnich, przeprowadzona została energiczna akcja w całym kraju.

Łódź, środowisko wielkomięskie posiadało wielki „Legion ulicy”, który czerpał duże dochody z pokątnego handlu. Dla prze prowadzenia akcji oczyszczenia miasta z młodocianego elementu przestępczego M. O. otworzyła specjalne izby zatrzymań, do których kierowano dzieci, trudniące się handlem ulicznym, włóczęgostwem, oraz młodocianych przestępców.

Dowiadujemy się z radością, że 80% tych wychowanków ulicy, którym groziło całkowite wykołnienie, powraca do normalnego życia. Dzieci, którym nie grozi dochodzenie sądowe, przesyłane są do domów dziecka, lub rodzin zastępczych. W chwili obecnej 1200 dzieci ulic Łodzi, znalazło ognisko domowe u rodzin zastępczych.

Dzieci mające wyroki sądowe, kierowane są do specjalnych zakładów zamkniętych, o charakterze wychowawczo-profilaktycznym. Korzystają one tam z nauki w ramach szkoły powszechnej i kształcą się zawodowo.

AKADEMIA KU CZCI KORFANTEGO. Staraniem Związku Weteranów Powstań Śląskich odbyła się w Poznaniu akademii ku czci Wojciecha Korfantego. Po referatach rezolucyj, domagających się złożeń uchwalono rezolucję, domagającą się złożeń prochów Korfantego na Górze św. Anny, oraz by jedną z ulic Poznania nazwać jego imieniem.

DELEGACJA ZARZĄDU GŁÓWNEGO LIGI KOBIET została przyjęta przez ministra Apropowizacji Lechowicza, któremu przedłożyła projekt powołania do życia Instytutu Gospodarstwa Domowego. Instytut ten miałby za zadanie inicjowanie badań naukowych w zakresie gospodarstwa domowego przez instytucje do tego powołane oraz popularyzację tych badań w kraju. Min. Lechowicz odniósł się przychylnie do tego projektu. Jedną z funkcji Instytutu powinno być popularyzowanie racjonalnych zasad żywienia i pieka nad placówkami wyżywienia zbiorowego.

LICZBA MIESZKAŃCÓW WARSZAWY wyniosła w dniu 1 sierpnia 544.457. W lipcu cyfra narodzin w Warszawie wyniosła 991, a ludność napływowa 8.428 osób, wyjechało z Warszawy w tymże czasie 6.612, zmarło 385. Przewaga kobiet w dalszym ciągu jest ogromna na 234.571 mężczyzn przypada 306.976 kobiet.

DUŃSKA MISJA CZERWONEGO KRZYŻA rozpoczęła bezpłatne szczepienia przeciwgruźlicze na terenie Zagłębia śląsko-dąbrowskiego. Młodzież będzie szczepiona po rozpoczęciu roku szkolnego.

W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ odbyło się otwarcie tradycyjnych Targów Kalwaryjskich, nad którymi protektorat objął minister Przemysłu i Handlu. Wystawa obejmuje szereg stoisk spółdzielni rzemieślniczych warsztatów rzemieślniczych i szkół zawodowych.

GRUPA HOLENDERSKICH KUPCÓW I INŻYNIERÓW PORTOWYCH przybyła do Gdyni. Goście żywo interesują się odbudową naszych portów i uważają, że przemysł nasz obsługujący odbudowę portów mógłby również wziąć udział w pracach inwestycyjnych portów holenderskich.

NAJWIĘKSZE ZAINTERESOWANIE polskimi wyrobami na Międzynarodowych Targach Gdańskich wykazują kupcy palestyńscy. Przedstawiciel palestyńskiego świata handlowego Meyer, który przed wojną reprezentował w Jerozolimie polskie fabryki urządzeń sanitarnych oświadczył, że mimo zaburzeń politycznych życie gospodarcze w Palestynie rozwija się normalnie i rynek tamtejszy jest nadal bardzo chłonny dla polskich wyrobów odzieżowych, armatury.

OBŁAWA NA DZIKI. W najbliższym czasie dyrekcja lasów w Gorzowie przystąpi do tepienia szkoczników rolnych na Ziemi Lubuskiej.

Z ADDIS ABEBY, stolicy Abisynii, nadeszło telegraficzne zamówienie do wytwórni polskich lalek ludowych w Górze Śląskiej na dostawę większej ilości lalek.

Długa walka Hindusów o niepodległość weszła w nowe stadium. Na mocy uchwały parlamentu angielskiego Indie mają wkrótce uzyskać samodzielną, Anglii zobowiązała się wycofać swe wojska i zlikwidować administrację kolonialną.

Jaką wartość istotną ma ten dar angielski, i jak godzi się wspinać się na niepodległość Indii, wyjaśnia niniejszy artykuł.

Dnia 20 lutego br. rząd brytyjski przyrzekł oficjalnie wycofać swe wojska i administrację z Indii i do połowy 1948 r. przekazać władzę Hindusom; 3 czerwca br. premier Attlee wygłosił w Izbie Gmin deklarację „o trybie przekazania władzy w Indiach”. Na podstawie uchwały parlamentu angielskiego za kilka dni, bo 15 bm., Cesarstwo Indyjskie przestanie istnieć, Indie oficjalnie uzyskają niepodległość.

Podział Indii

Dotychczas brzmiało tak pięknie, że aż niewiarygodnie: Anglia zrzeka się dobrowolnie panowania w Indiach, wyrzeka się korony swych posiadłości zamorskich? Patriotyczni imperialiści angielskiemu grozi w tym miejscu apopleksja. Ale uspokoi się rychło, kiedy zapozna się z dalszym ciągiem tekstu deklaracji: Indie nie tylko otrzymują „wolność”, lecz będą podzielone na przeszło 500 „niezależnych państw”. Tylko gwoli uproszczenia sprawy można zredukować wynik tego podziału do trzech zasadniczych części: Hindustan o większości brahminskiej, Pakistan o większości muzułmańskiej i niezależne księstwa i księstwka, których w Indiach jest około 500. Dwie prowincje Pendżab i Bengalia będą przy tej sposobności rozdarte na dwie części, z których każda wejdzie w skład odrębnego organizmu państwowego. Starorzynska zasada imperialistyczna święci w tym planie triumfy.

Studium mapkę

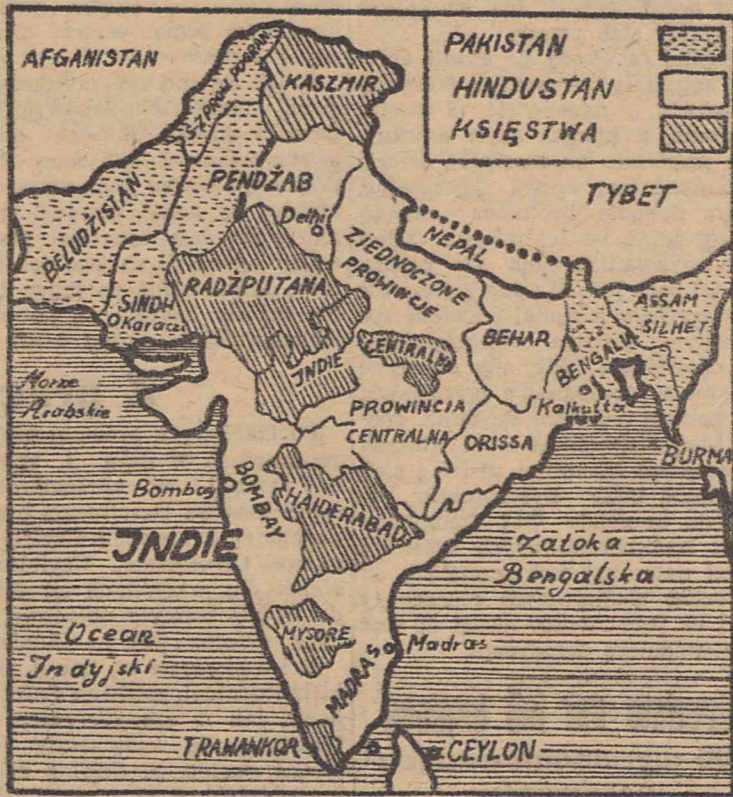
Największym państwem w Indiach będzie Hindustan, liczący ok. 215 milionów mieszkańców, przy czym jest wielce prawdopodobne, że w skład Hindustanu wejdą dobrowolnie jako autonomiczne prowincje liczne księstwa Radżputanu z ludnością dochodzącą do 59-ciu milionów. Pod względem wyznawstwa Hindustan będzie państwem niemal jednolitym, gdyż wyznawcy brahmanizmu stanowią w nim większość dochodzącą do 90 proc. ogółu; ale pod względem narodowościowym i językowym Hindustan będzie pstrą mozaiką, co jednak w Indiach nie ma zbyt wielkiego znaczenia. Ekonomicznie Hindustan będzie przodował innym państwom indyjskim: na jego terytorium leżą prawie wszystkie złoża węgla, rudy żelaznej, przeszło 90 procent większych przedsiębiorstw przemysłowych oraz dwa największe miasta — Bombaj i Kalkuta.

Pakistan

Pakistan będzie liczył około 70 milionów ludności. Pod względem językowym - narodowościowym będzie również państwem niejednolitym,

a pod względem wyznaniowym — mniej jednolitym, niż Hindustan, gdyż muzułmanie będą w nim stanowili większość 70 procent. Terytorialnie Pakistan jest rozdarty na dwie części, oddalone od siebie o przeszło 1.250 kilometrów. Ekonomicznie będzie to typowo-agrarny, zacofany kraj, pod względem środków żywności — samowystarczalny.

Po ostatecznym rozgraniczeniu



Pakistanu i Hindustanu na podstawie referendum przeprowadzonych w pogranicznych prowincjach będą stworzone dwa odrębne rządy i dwie konstytuanty obu krajów które zadecydują o tym, czy państwa te pozostaną w składzie imperium brytyjskiego czy też usamodzielnia się całkowicie. Na razie Hindustan i Pakistan otrzymają prawa dominów angielskich.

Problem księstw

Księstwa indyjskie mają prawo przyłączyć się do Pakistanu czy Hindustanu lub też ogłosić zupełną niezależność. Jak dotąd wiadome, że siedem księstw — m. inn. Travankor, Haidarabad, Kaszmir, oraz położone w Indiach Centralnych księstwka Indor i Bopal —

zamierzają ogłosić zupełną niezależność. — Ta niezależność księstw i księstewek będzie, rzecz prosta, fikcją. Wszystkie one, mając mieszana pod każdym względem ludność, pozbawione granic naturalnych, często niesamowystarczalne ekonomicznie, nie potrafią utrzymać swej niezależności bez oparcia się o jakąś zewnętrzną potęgę. Siłą, utrzymującą je przy życiu będzie właśnie Anglia. Nie darmo rząd angielski rozbudował piękne porty Travankoru, w księstwach Haidarabad i Indor utrzymuje wojskowe obozy, gdzie skupione są znaczne siły brytyjskie... na wszelki wypadek.

Divide et impera

W ten sposób realizacja planu angielskiego przekształci Indie w konglomerat dominów i formalnie niezależnych państw, które faktycznie będą całkowicie pod kontrolą Anglii. Wszelkie tendencje uzyskania istotnej niezależności jakiegokolwiek z tych państw Anglii będą umieli w razie potrzeby sparażować, wygrywając religijne i narodowe przeciwieństwa i konflikty. Anglia w dalszym ciągu będzie faktycznie rządzić w Indiach w roli na czelego arbitra. Ambicja izolacji nistyczna księstw hinduskich, Liga Muzułmańska pod wodzą oddanego Anglii Mohamed Ali Jinnaha — oto atuty, które pozwolą Anglii utrzymać w Indiach władzę pomimo przekazania jej w ręce Hindusów.

Churchill zadowolony

Nie dziwnego, że Winston Churchill, imperialista angielski i wróg niepodległości Indii, gratulował z całego serca w Izbie Gmin premierowi Attlee zawarciu tej umowy, dzięki której wycofanie wojsk angielskich i likwidacja administracji kolonialnej nie będą połączone z żadnym ryzykiem. Przynajmniej w najbliższej przyszłości... Z. D.

Na froncie gospodarczym

Będzie ciepło w zimie — węgiel zapewniony

Okres letni i jesienny wyzyskujemy dla zaopatrzenia miast i wsi w dostateczne ilości opału na zimę. W miesiącach sierpnia, wrześniu i październiku na akcję zaopatrzenia świata pracy w miastach i akcji dla wsi przydzielonych zostanie 600.000 ton węgla.

Przetworów owocowych dwa razy więcej niż w r. ub.

Urodzaj owoców jest w tym roku dobry. Jablek i gruszek jest o 50% więcej niż w roku ubiegłym, wiśni było o 60% więcej; 64 przetwórnice owoców rozsiane po całym kraju wyprodukują w tym roku o 100% więcej przetworów owocowych niż w roku ubiegłym. Najwięcej będziemy mieli marmelady owocowej.

Przetwory owocowe eksportowaliśmy już do Szwecji i Szwajcarii.

Kompoty i marmelady produkowane są ze wszystkich owoców nawet z moreli i brzoskwiń, prócz malin, które w rb. zawiodły całkowicie.

Wielka fabryka w Strzelnie na Dolnym Śląsku zatrudniająca 400 robotników wyprodukuje w rb. o 1500% więcej owoców mrożonego, niż w roku ub. Mrozić się będzie truskawki i czereśnie, jabłka, gruski, morele i porzeczki, które się świetnie udają.

Zniżka cen żywności na przednówku

W okresie przednówkowym na podstawie obliczeń od 8 czerwca do 31 lipca na ogół ceny żywności zniżkowały.

Ceny detaliczne mąki spadły o 12,6%, mąki pszen. o 14,9%, chleba żytniego o 17,3%. Zaznaczyć należy, że ceny hurtowe żyta spadły w tym czasie o 30% pszenicy o 23,6%.

Również zaznaczył się spadek cen mięsa i tuszczów. Cena słoniny zniżkowała o 6,1%, wołowiny o 11,5%, masła o 13,1%.

Prezydent Paragwaju opuścił stolicę

NOWY JORK. (Obsł. wł.) Sytuacja w Paragwaju w dalszym ciągu się zaostrzyła. Oddziały powstańcze walczą już na przedmieściach stolicy Asuncion.

Radio rządowe nawołuje ludność do walki i utrzymania się na pozycjach przynajmniej przez 24 godziny, gdyż wojska rządowe śpieszą rzekomo z odsieczą.

Prezydent Paragwaju **Mortinigo** opuścił z rządem stolicę i znajduje się w drodze do miejscowości Pilar, odległej o 330 km od Asuncion. Wojska rządowe stawiają rzekomo jeszcze opór.

Rozmawiamy z Czytelnikami

Dola pionierska

czyli
o „niepracujących”

Apel nasz do Czytelników o nadsyłanie nam listów, poruszających bolączki i najbardziej życiowe sprawy terenu — znalazł szeroki odzew. Począta rzuca na nasze biurka redakcyjne listy, które są szczera, serdeczną wypowiedzią ludzi, zwierających się nam ze swych kłopotów i trosk, prosząc o radę.

Jesteśmy społeczeństwem tworzącym się dopiero. Krag naszych znajomych jest niewielki. Przechodzimy koło siebie na ulicy obojętnie, obco. Nie wytworzyła się tu jeszcze owa wspólnota cechująca ludność miast o dawnych tradycjach społecznych, towarzyskich i kulturalnych.

A jednak musimy się poznać, mu-

simy więcej wiedzieć o naszym życiu. Dlatego też jednym z głównych celów naszej rubryki „Rozmawiamy z Czytelnikami” jest poznanie warunków naszego bytowania na tej ziemi. Piszcie nam, jak żyjecie, jak układacie swoje budżety domowe, jak walczyście z trudnościami, wychowujecie dzieci itp.

Pierwszy list — to najszczerza spowiedź repatrianta ze Lwowa. Były dni, gdy pracował z żoną po 16 godzin na dobę, a mimo to zalicza się go do kategorii „niepracujących”.

Oto treść tego listu:
„Jestem Lwówianinem. Posiadam tam dom, który został zburzony. W czasie wojny zostałem ran-

ny pod Stanisławowem. Wrócić mi się na skutek tego epilepsja i byłem prawie że niezdolny do pracy.

Przybyłem do Wrocławia. Czego się tu czepić — jestem chory, a żyć trzeba. Po tygodniu otrzymałem po wielu zabiegach mieszkanie — zniszczone, bez okien, istna kupa śmieci i gruzu. W mieszkaniu było zaledwie kilka połamanych gratów. Obwodowa Komisja Mieszkania, która przydzieliła mi tę ruinę stwierdziła, że jest ona całkowicie „niezamieszkalna”. Wzięliśmy się jednak z żoną do roboty i w trzecim dniu już mieszkaliśmy. Lecz jak mieszkaliśmy? Bez szyb, otwory okienne pozabijane deskami, blachami itd. Czysta „ciemnia”.

OGRÓD NA ŚMIETNISKU

W pobliżu tych ruin znajdowało się pole leżące odłogiem. Sypano tam gruzu i śmieci. Żona moja, pochodząca z rodziny rolniczej, wpadła na myśl, aby ten grunt wyzyskać pod uprawę warzyw. Było te-

go 4.000 m kw. Wnieśliśmy podanie i zabraliśmy się do pracy.

Już w pierwszym roku oczyściliśmy we dwoje 760 m kw., co dało nam kartofle na całą zimę. Okoliczni mieszkańcy z niedowierzaniem kiwali głowami, mówiąc, że porywamy się z motyką na słońce.

A my nawet tej motyki nie mieliśmy...

Wszystko trzeba było kupować. Pracowaliśmy ciężko po 16—18 godzin na dobę przez całe lato.

Przyszedł rok 1947 — już w marcu przewracaliśmy na pół zamarniętą ziemię. 20 marca rzuciliśmy pierwsze ziarno w ziemię. Postanowiliśmy tego roku wyzyskać każdy nieużytek i postawiliśmy na swoim.

Dziś ci, co w zeszłym roku wątpili, przychodzą podziwiać naszą pracę. Wylamane drzewa, pniałki, gruz, śmiecie — wszystko znikło. W miejscu ongiś najbardziej zanieczyszczonym, u wejścia do ogrodu rozpościerają się dwa piękne kłom-

by z kwiatami. W miejscu rozbitej szopy wznoszą się muirowane inspekta. Szpalery pięknych pomidorów jakich niewiele się widzi, fasole, kartofle, kapusta i t. d. Widać wytężoną pracę na każdym metrze, a metrów tych jest 400.

Ale jako „niepracujący” musimy płacić za komorne 516 złotych, a za trochę mebli po-niemieckich wyznaczono nam 13.000 złotych: „Jak nie zapłacę, to mi je zabiorą. Trudno, będę wtedy spał na podłodze. Oszczędzamy jak możemy: od czasu przyjazdu do Wrocławia — t.j. od 15 miesięcy tylko 7 razy jedliśmy potrawę mięsna. Poza tym przeważnie nieomaszczone ziemniaki”.

O, gorzka dola „niepracujących”, którzy gołymi rękami wydrapują kęs chleba i nieokraszone kartofle z pod kupy gruzów i śmieci, nie nie otrzymując wzamian od społeczeństwa, poza... nakazami płatniczymi... Z. GR.

Z wielkowiejskiej statystyki

Stajemy się coraz bardziej wielkowiejski i w pewnych dziedzinach możemy zanotować na swym koncie poważne osiągnięcia. Tak np. dzięki wysiłkom naszych kierowców samochodowych nie tylko wykonaliśmy plan zeszłoroczny, ale wszystko wskazuje na to, że go grubo w roku bieżącym przekroczyliśmy. Być może, o wysiłkach tych nie wiemy, gdyż nie statystyka, natomiast i nasza, którą mamy pod ręką, jest niezupełna, nie mniej może dać pewne pojęcie o naszych sukcesach na danym odcinku.

Według więc statystyki ogłoszonej przez MZK w roku ubiegłym zanotowano 378 wypadków zdarzeń tramwajów z samochodami. W wyniku: 11 zabitych i 80 rannych.

W ciągu siedmiu miesięcy tego roku katastrof samochodowych - tramwajowych było 243, zabitych 12 (norma zeszłoroczna przekroczona) rannych 53. Tyle mówi statystyka o wypadkach interesujących dyrekcję tramwajów. Nie mamy, niestety, statystyki innych wypadków samochodowych, w których cyfry zabitych i rannych są niewątpliwie większe.

Nie więc dziwnego, że cyfry te świadczące o lekkomyślnym ignoraniu z życiem ludzkim przez kierowców samochodowych, budzą zaniepokojenie w społeczeństwie.

Dlatego też z uznaniem witamy inicjatywę wrocławskich Automobilklubu, którego członkowie zamierzają łącznie z M. O. przeprowadzić kontrolę na ulicach miasta. Obawiamy się jednak, że kontrola taka niewiele pomoże, ponieważ ukarany we Wrocławiu zofier może sobie spokojnie w innym mieście uprawiać swój zawód. Dotychczas bowiem istniejąca wprawdzie kartoteki wojewódzkie, ale nie ma jeszcze kartoteki ogólnopolskiej, w której rejestrowane byłyby wszelkie przewinienia kierowców. Przypadłoby się również badanie stanu trzeźwości kierowców, ponieważ przyczyną wypadków jest przeważnie nadużycie alkoholu. Tuvicz.



Pracy pod dostatkiem, tylko brak chętnych

Przed kilkoma dniami na łamach „Słowa” zamieściliśmy urywek z listu jednego z czytelników, krytykujący kierownictwo szpitala św. Anny za zatrudnianie personelu niemieckiego.

Zainteresowani tą sprawą zastępca naczelnika Urzędu Zatrudnienia wraz z inspektorem pracy zbadali ją na miejscu. Warto zapoznać się bliżej z protokołarnymi wynikami tej inspekcji, żeby uprzytomnić sobie, jak niewłaściwe i błędne są często sem oceny zjawisk bez wniesienia w istotny stan rzeczy.

Szpital św. Anny do chwili obecnej zatrudnia rzeczywiście 6 sił niemieckich, a mianowicie 3 siostry zakonne, z których dwie oczekują już przydziału na transport, trzecia natomiast jest siostrą operacyjną, która zostanie zwolniona natychmiast, jeżeli na jej miejsce zgłosi się wykwalifikowana siła polska. Do tej pory jednak takie zgłoszenie nie wpłynęło, a szpital z szeroko rozwiniętym działem chirurgicznym ani chwili bez takiej siły pracować nie może. Analogicznie przedstawia się sprawa z siostrą szpitalną, specjalistką-rentgenologiem i dwoma fachowcami Niemcami. Jeden z nich obsługuje kotły wysokoprężne, w którym to dziale jest kompletny brak wykwalifikowanych Polaków, drugi natomiast jest specjalistą od aparatów elektrycznych różnego typu i na jego miejsce niema do dziś odpowiedniego kandydata.

Wrocław dał już krajowi 200 wyremontowanych parowozów

Uruchomione przed dwoma laty warsztaty parowozowe przy dworcu Nadodrze we Wrocławiu wyremontowały już 200 parowozów różnego typu.

W takiej sytuacji jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że dyrektor szpitala nie mógł się w pełni zastosować do wydanego zarządzenia zabraniającego zatrudniania Niemców. Zmusiła go do tego nie zła wola, lecz prosta, życiowa konieczność.

Również raczej na plus trzeba policzyć wciągnięcie do administracji szpitala zweryfikowanych autochtonów. Są to ludzie, którzy czują się Polakami, i którzy nie ponoszą winy za to, że nie mogli od dzieciństwa uczyć się języka polskiego. Trzeba im pomóc w tym przynajmniej teraz.

A jak się sprawa przedstawia z siłami niewykwalifikowanymi? Odpowiedź krótka. Personel fizyczny polski pracować nie chce. Można przytoczyć szereg konkretnych przykładów, że polski personel szpitalny samowolnie opuszczał pracę, a z tymi i zdanych na jego opiekę chorych. Przydzielane do pracy fizycznej kobiety buntują się na rodzaj wykonywanych posług i nie chcą

ich spełniać według obowiązujących przepisów. Z przykrością trzeba stwierdzić, że na brak zarówno fachowych jak i chętnych sił sanitarnych cierpią wszystkie nasze szpitale i jedynie stan ten powoduje zatrudnianie personelu niemieckiego.

Okres dzielący nas od nienormalnych warunków wojennych jest coraz dalszy, ale demoralizacja wyrażająca się niechęcią do uczciwej pracy nie wykazuje tendencji zanikowych. Pod Urzędem Zatrudnienia godzinami całymi wystają bezczynnie młodzi i zdrowi mężczyźni. Niby szukają pracy, ale gdy im się proponuje stawkę 42 — 50 zł. za godzinę przy wydobywaniu piasku, plus kartki i kat. i stołówek — warunków tych przyjąć nie chcą. Mijmy zatem odwagę powiedzieć sobie szczerze: Problem bezrobocia u nas nie istnieje, trzeba tylko przełamać psychozę „łatwego zarobku” i wziąć się do uczciwej, rzetelnej pracy.

MARIA HORODYSKA

Z prac Ossolineum

Po trwających przeszło rok przygotowaniach w dniu 1 września b.r. nastąpi w odremontowanej części gmachu Ossolineum przy ul. Szewskiej 32 otwarcie Czytelnicy Ossolineum. Czytelnia otwarta dla wszystkich od godz. 8 do 19 bez przerwy obiadowej. Narazie obliczona jest na 45 miejsc.

Przez otwarcie tej nowej placówki kulturalnej, zarówno świat naukowy, jak i szerokie rzesze zainteresowanych, będą miały bezpośredni dostęp do dzieł z zakresu humanistyki, a w szczególności literatury i historii polskiej.

W tych dniach przeniesiono z Krakowa do Wrocławia Instytut Wydawniczy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Mieści się on przy Placu Solnym 13.

Z początkiem września b.r. Instytut wznowi swą działalność na terenie Wrocławia. Jeszcze w tym roku zamierza wydać 8 nowych tomików Bibl. Narodowej. Ponadto przygotowuje kilka podręczników szkolnych oraz obszerne dwutomowe dzieło „Wybór polskich pisarzy ludowych”.

WYPADKI

OKRADZENIE SKLEPU

(-) Do sklepu Władysława Pleśniaka zakradli się złodzieje wynosząc artykuły spożywcze o łącznej wartości 100 tys. zł.

KRADNĄ CO MOGA.

(-) W hotelu „Grand” naprzeciw dworca Głównego niezłapani sprawcy skradli umywalnię i trzy aparaty telefoniczne.

Z sali sądowej

Organizacja WIN przed sądem

W dniu wczorajszym zakończyła się w Sądzie Wojskowym trzynaście dni trwająca rozprawa przeciwko członkom organizacji WIN: Radziszewskiemu Tadeuszowi, Wąskowi Romualdowi, Leszczyńskiemu Karolowi i Dymkowi Stanisławowi oskarżonym o posiadanie broni, szereg zbrojnych napadów, oraz usiłowanie włamania do kasy uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Dwaj pierwsi oskarżeni ujawnili się w okresie amnestii, lecz po ujawnieniu tym nie zaprzestali swej zbrodniczej działalności i utworzyli bandę dywersyjną na terenie Wrocławia, która przez dłuższy czas urządziła napady i rabunki. Kres temu położyło aresztowanie ich przez milicję.

Na rozprawie sądowej oskarżeni przyznali się do zerzucanych im zbrodni, podkreślając rzekomo polityczny charakter swej działalności.

Po mowie prokuratora, który domagał się surowej kary, sąd po neradzie wydał wyrok skazujący Radziszewskiego Tadeusza na karę śmierci z zamianą na podstawie amnestii na 15 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na zawsze.

Wąska Romualda — na 12 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 5 lat.

Dymka Stanisława i Leszczyńskiego

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI, w czwartek, dn. 14-go bm. o godz. 19-tej „Profesja Pani Warren” — B. Shaw’a.

TEATR POPULARNY, w czwartek, dn. 14-go bm. o godz. 19-tej, Komedja muzyczna „Bliźniak” z A. Dymszą na czele.

WYSTAWA MALARSTWA GRAFIKI I RZEZBY — Zw. Pol. Art. Plast. — otwarta codziennie od godz. 11-tej do 18-tej przy ul. Ofiar Oświęcimskich nr. 38/40.

FOTOPLASTIKON wyświetla codziennie od godz. 9-tej do 21-tej „Francja II część” (Normandia — Bretania). — Ul. gen. Swierczewskiego nr. 27.

Kina

„SLASK” film prod. emer. „5-ciu zuchów”.

„WARSZAWA” — film prod. amer. „Wilki morskie”.

Dziś
w kinie „Warszawa”
ul. Fredry 16
FLIP i FLAP
w arcywesołej komedii amer.
pt.: „WILKI MORSKIE”

„ODRA” film. prod. franc. „Nadzieje”
„POLONIA” film prod. pol. „Robert i Bertrand”.

„TECZA” film. prod. szwajc. „Ostatnia szansa”.

„FAMA” film. prod. franc. „Niebo jest dla Was”.

Początek we wszystkich kinach w dniu powszechnym o godz. 16, 18, 20. W dni świąteczne o godz. 14, 16, 18, 20.

Radio

CZWARTEK, 14 sierpnia 1947 r.

6.00 Sygnał. Muzyka. Dziennik. Muzyka. 6.45 Program. 6.52 Muzyka. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka popular. 7.15 Wied. poran. i przegląd prasy stol. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wied. połudn. 12.10 Polsk. Pieśni lud. 12.25 „Co robić wobec braku nawozów sztucznych”. 12.40 Utwory wiołonce. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Muzyka obiad. 14.00 Kronika Wrocł. 14.05 „Pogromca tygrysa morskiego”. 14.25 Kącik młodych talentów. 14.40 Koncert żywych. 15.00 Muzyka tan. 15.20 Aud. muz. dla dzieci. 15.40 Utwory Mozarta. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 „Zagadki muzyczne”. 16.40 „Z naszej radiofonii”. 16.50 Pog. gospod. 17.00 „Muzyka dla wszystkich”. 18.00 „Dzieje jednej przygody”. 18.10 Koncert reki. 18.30 Muzyka. 19.00 Aud. TUR-u. 19.10 Aud. dla wojska o Powstaniu Śląskim. 19.40 Pieśni Brahmsa i Griega. 20.00 „Z sześciu lat światła”. 20.15 Reportaż. 20.25 Aud. rozryw. 21.00 Dziennik wiecz. 21.30 Muzyka tan. 21.45 „Freja z siedmiu wysp”. 22.10 Sport. 22.15 Koncert. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Program na jutro. 23.25 Muzyka.

PIĄTEK 15 sierpnia 1947 r.

6.57 Muzyka. Dziennik. Lok. program na dziś. 8:28 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. region. 11.00 Koncert reki. 11.30 Koncert żywych. 11.57 Sygnał. 12.05 Muzyka lud. 12.30 Aud. liter. 12.45 Muzyka. 13.40 Aud. dla świetlic wiejsk. 14.25 Aud. dla chorych. 14.40 Teatr wyobraźni. 15.20 „Jak to ze mnem było”. 15.50 Muzyka. 16.02 Koncert żywych. 16.02 Z życia kult. 16.50 Aud. poetyk. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 16.15 „Na scenach łódzkiej”. 18.25 Aud. rozryw. 18.00 Aud. liter. 19.00 „800-lecie Moskwy”. 19.30 Aktualn. dźwięk. 19.50 „Symfonia Ludwika Bethovena. 21.00 Dzieńnik wiecz. 21.30 Muzyka. 22.15 Aud. rozryw. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.30 Lok. program na jutro. 23.35 Koncert żywych.

ZYCIE SPORTOWE

NA OSTATNIM zebraniu OZB dyskutowano nad składem reprezentacji Dolnego Śląska przeciw Pomorzcu oraz nad ustaleniem terminu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu. Na skutek udziału pięściarzy Pafawaga w igrzyskach Metalowców reprezentacja Dolnego Śląska zostanie ustalona według nowej koncepcji. Od wagi muszej do ciężkiej walczyć będą: Kurowski, Symonowicz (obaj IKS), Miś (Zapłon), Waluga (IKS), Fiszer (Zapłon), Banasik (Burza), Branecki (Górniki), Lepczyński (Odra). W wypadku braku Szołca skład do wagi lekkiej włącznie jest uzasadniony, nie rozumiemy natomiast, dlaczego nie korzysta się z Kwiatkowskiego z Górnika, który ma za sobą niedawne zwycięstwo nad Chychlą i Szymańskim, lecz powierza się tak trudne zadanie, tak mało jeszcze wyrobionemu, choć może utalentowanemu zawodnikowi Burzy. O Fiszerze pisaliśmy już niedawno.

PRZEWODNICZĄCY Wydziału Sportowego OZB przedstawił na ostatnim zebraniu Związku projekt rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu. Projekt przewiduje rozegranie mistrzostw w 9-ciu terminach od 20 września do 9 listopada. Załączony jednocześnie terminarz rozgrywek nie został przez Zarząd zaakceptowany i zostanie ponownie ustalony w drodze losowania.

GUS LESNEVICH, Amerykanin rosyjskiego pochodzenia (Leśniewicz), który od kilku już lat dzierży tytuł mistrza świata w wadze półciężkiej, spotkał się ostatnio z challengerem Muriello i pokonał go po dziesięciurundowej walce na punkty.

ZGODNIE z umową zawartą przez dyr. PUWF inż. Tadeusza Kuchara a Komisarzem dla Spraw Wychowania Fizycznego i Sportu w ZSRR, ekipa zolowych lekkoatletów radzieckich startować będzie w Polsce. Skład ekipy radzieckiej nie został jeszcze oficjalnie opublikowany, również termin ich startu nie jest pewny. Być może, iż nastąpi on 10 i 11 września lub też 21 i 22 tegoż miesiąca. Zawody odbędą się w Warszawie.

RUMUŃSKA tenisistka Rurac, którą Rumuński Związek tenisowy zdyskwalifikował, dożywno do samowolny wyjazd do Ameryki, nie odnosi za o-

ceanem sukcesów. Amerykanie są nie tylko rozczarowani grą reklamowanej szeroko Rumunki, która zaraz w pierwszym dniu turnieju uległa osiemnastoletniej Parris 2:6, 3:6.

DRUŻYNA WUZ-u Cieplice nic nie traci ze swego nimbu rewelacyjności. Ostatnio pokonała ona na swoim terenie mistrza Zagłębia Dąbrowskiego kandydującego o wejście do Ligi Sarmacji z Będzina w wysokim stosunku 7:2 (5:0) Bramki dla zwycięzców strzelili: Barykko 4, Lasecki 2 oraz Górka 1.

DWA CENNE zwycięstwa odniosła drużyna wrocławskiego Społem. W pierwszym meczu Społem pokonało WMKS Wrocław 5:1 (3:1) mając zdecydowaną przewagę przez cały okres meczu i uzyskując bramki przez Pilarzkiego 3, Maskala i Felendera po jednej. Gra mimo, iż toczyła się na fatalnie rozmokłym terenie stała na wysokim poziomie. W drugim spotkaniu w miejsce Lnu walbrzyskiego (Spółdzielca drużyna), który z powodu defektu samochodu nie zjawił się we Wrocławiu, drużyna Społem musiała rozegrać drugi z kolei mecz z CPN Gaz. Pomimo przemęczenia poprzednim spotkaniem spółdzielcy wrocławscy i tym razem uporali się ze swym przeciwnikiem wygrywając 5:3 (2:2). Bramki dla zwycięzców strzelili: Pilarzki 2, Bobs, Sucheja i Maskal po jednej.

W TRZEBNICY rezerwa IKS-u spotkała się z tamtejszym MKS-em ponosząc porażkę w stosunku 2:3. Wrocławianie wystąpili bez Początki, Kosturkiewicza, Żabickiego i Borka, którzy w tym czasie grali w reprezentacji miasta oraz bez Minty.

W RAMACH święta „Dni Karkonoszy” rozegrano w Świeradowie mecz bokserski pomiędzy jeleniogórskim Zapłonem a reprezentacją Obozu Instruktorskiego ZWM. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Z meczu tego notujemy szczególnie dla nas ważną wiadomość, iż wstawiony do reprezentacji na Pomorze Miś wygrał swą walkę przez techniczne k.o. w pierwszym starciu ze Zbudeckim. Wskazuje to, iż Miś znajduje się w dobrej formie i wybór kapitana sportowego był zupełnie słuszy.

Wałbrzych

Przezorny samobójca

Przed Sądem Okręgowym w Wałbrzychu toczyła się ściekawa rozprawa przeciw Niemcowi Karolowi Politiowi, oskarżonemu o niehumanitarne traktowanie jeńców angielskich, francuskich, polskich, sowieckich i włoskich, którzy w czasie wojny pracowali na koksowni „Julia” w Wałbrzychu, gdzie Politi był asystentem. Podobno jeden z Włochów, dotkliwie pobity przez Polita, wskoczył do rozżarzonego pieca koksowniczego.

W świetle przewodu okazało się, że większość zarzutów stawianych Karolowi Politiowi nie ma podstaw. Karol Politi jest Niemcem, lecz włada dobrze językiem polskim, którego nauczył się od swej matki Górnoślązki. Doskonale opinię wy-

stał mu obecny dyrektor koksowni ob. Dubois, który stwierdził, że Politi jest nie tylko lojalnym i pracowitym robotnikiem, lecz przychylił się do ocalenia koksowni „Julia”, którą SS-mani chcieli przed wycofaniem się z miasta wysadzić w powietrze.

Świadkowie również nie poparli oskarżenia. Okazało się, że ów Włoch rzeczywiście wskoczył do pieca hutniczego ale w chwili, gdy piec ten był całkiem zimny, a żużło wygasłe, wobec czego nie stało mu się nic złego.

Biorąc pod uwagę brak dowodów rzeczowych, stwierdzających winę oskarżonego i opinię dyr. Dubois — Sąd Politi uniewinnił.

1500 kuracjuszy bawi w Solicach Zdroju

O kurcie Domu Zdrojowego w Solicach Zdroju przyczyniło się w wybitnym stopniu do ożywienia ruchu turystycznego. Przed otwarciem Domu przebywało w Solicach Zdroju przeciętnie od 500 do 700

kuracjuszy — obecnie liczba wzrosła do 2 tysięcy. Na ożywienie ruchu i zainteresowanie się Solicami w Centralnej Polsce wpłynęły w niemałym stopniu reportaże dziennikarzy, którzy zwiedzili tujejsze miejscowości klimatyczne. Obecnie przebywa w Solicach Zdroju około 1.500 kuracjuszy.

Na spadek frekwencji w uzdrowisku wpłynął brak wody, który uniemożliwia kuracjom korzystanie z kąpiel.

Więcej wczasowiczów niż stałych mieszkańców w Agnieszkwie

(Z) W odległości około 3,5 km. od Sobieszowa (dawnej Chojnasty) znajduje się pięknie położona miejscowość Agnieszki. Jest to jedno z najmniejszych, ale i najładniejszych osiedli powiatu jeleniogórskiego. Stałych mieszkańców jest tu tylko 300, natomiast wczasowiczów, kuracjuszy i obozujących młodzieży jest trzy razy tyle, tzn. około 1.500.

Lasy Agnieszki są ładne, ale względnie młode.

W czerwcu br. prowadzona była w tych lasach walka z kornikiem, który w miejscowym drzewostanie poczynił szkody dochodzące do 30%.

Agnieszki posiada własną szkołę powszechną, w której nauki pobiera ponad 50 dzieci i sezonową kąpiel. Na terenie Agnieszki znajduje się również Fabryka Przemysłu Drzewnego, wyrabiająca meble.

Kronika WYDARZEŃ

30 LAT więzienia wspólnie otrzymali trzej złodzieje w Wałbrzychu za kradzież pasów transmisyjnych z kamieniołomów w Głuszcach. Skradzione pasy wagi 48 kg złodzieje sprzedali w Częstochowie, gdzie otrzymali za nie 245 tys. złotych(!)

NIE każdy w Świdnicy skory był do szczepienia przeciw durowi brzuszemu, wiadomo zaś, iż bez dokonania tego zabiegu nie można otrzymać żywnościowych kartek. Zarząd Świdnicy aż trzykrotnie prolongował terminy szczepienia, a mimo wszystko zaledwie 60% mieszkańców podporządkowało się zarządzeniu.

PIERWSZA konna dorożka pojawiła się na ulicach Świdnicy.



W świetnym zespole radzieckim Moisiejewa, znanym we Wrocławiu, furorę budzi egzotyczna taneczka.

Góra Śląska

Od papierosa pożar lasu

(Za) W leśnictwie Góra Śl. wybuchł pożar lasu spowodowany niedopałkiem porzuconego papierosa. Wezwana ludność za wsi Zalesia zdołała pożar ugasić. Powierzchnia objęta pożarem wynosi około 75 ha.

WILLE lub mieszkanie 4-5 pokojowe

poszukują za zwrotom kosztów remontu. Redakcja „Słowa Polskiego”, pokój Nr. 11 w godz. 10-14 i 18-20.

Wytwórnia Baterii Elektrycznych „MARS”

Częstochowa
Aleja N. Marii Panny 40
tel. 23-64
poleca znane ze swej dobroci i pierwszorzędnego wykonania technicznego baterie płaskie, baterie okrągłe 3v, baterie „amerykańki” oraz baterie anodowe 120v.
Poszukujemy również przedstawicieli na poszczególne miasta

Tanio do nabycia:

2 motory AEG (6,5 PS), 1 motor Siemens - Schuckert (9,5 PS), 2 Kuchenki elektryczne z piekarnikami, 2 lodówki elektryczne, 1 maszyna do palenia kawy „Probat”, 2 piekarniki emaliowane przenośne, 6 maszyna garbarsko - rymarskich, 1 maszynę do wygniatania oleju, Różne części elektryczne, 11 Kas automatycznych.
Wiadomość:

»Spółnota« Kościuszki 173 K-2824

BIURO TRANSPORTOWE

„GIGANT” K-2700

Wrocław, ul. Pomorska 7, tel. 195.

Trzebnica

Pożyteczna rywalizacja

(Giec). — Ostatnie miesiące przyniosły na terenie miasta wzrost ruchu spółdzielczego. Dwie Spółdzielnie Rolniczo - Handlowe i Spożyców prześcigają się w rozwoju. Rolniczo - Handlowa otworzyła sklep rzeźniczo - masarski oraz stołówkę, gdzie za 80 zł. wydaje się z 3 dań obiady. Spółdzielnia Spożyców otworzyła 2 nowe sklepy rozdziałcze oraz uruchamia kaszarnię i olejarnię. Zdałyby się, że to konkurencja, naprawdę jest inaczej, tylko wysiłek pracy na polu rozwoju spółdzielczości. Społeczeństwo z uznaniem patrzy na te poczynania.

Dożynki w Ligocie

(Giec). Dnia 10 bm. w Ligocie gm. Trzebnica odbyły się dożynki gromad — Masiów i Ligoty. W pięknie udekorowanej sali zgromadzili się mieszkańcy obu gromad, by wręczyć przedstawicielom władz wieńce. Uczennice szkoły powszechnej w Masiowie zadeklamowały kilka okolicznościowych wierszy. Odpiewaniem hymnu narodowego „Roty” zakończono uroczystość, poczem nastąpiła trwająca aż do rana zabawa taneczna.

Zjazd wójtów

(Giec) W sali Rady Powiatowej odbył się zjazd wójtów, burmistrzów i sekretarzy gmin. Celem Zjazdu było m. inn. rozpoczęcie przygotowań do akcji siewnej jesiennej oraz ustalenie wymiaru podatku gruntowego na rok 1947

Podręczniki dla dzieci autochtonów

(Giec) Zarząd Obwodu Polskiego Zw. Zachodniego, postanowił zakupić podręczniki szkolne dla dzieci autochtonów.

Poszczególne koła w porozumieniu z nauczycielstwem ustalają, którym dzieciom należy przyjąć z pomocą.

Oleśnica

Zmotoryzowani bandyci

(Za) W miejscowości Kielcowa Duża, wpraw zamaskowani bandyci w motocyklach napadli na Wieniowską Marię, zam. w Piecovicach, grom. Konradów, pow. Oleśnica. Napastnicy zrabowali Wieniowskiej 2500 zł i dokumenty osobiste.

OSTRZEZENIE

Zarząd Miejski we Wrocławiu ostrzega przed nabyciem maszyn skradzionych z biura Miejskiego Urzędu Obwodowego w nocy z dnia 5 na 6 sierpnia 1947 r. następujących marek:

- 1) Torpedo Nr 353955,
- 2) Stoewer-Elite Nr 101252,
- 3) Kappel A. G. bez numeru,
- 4) Mercedes Model 4 140752,
- 5) Ideal bez numeru zepsuta, starego typu.

Naczelnik Wydziału Gospodarczego
(-) SMUŁA STANISŁAW

K-2816

Lista dyżurów Ubezpieczalni Społecznej

na m-c sierpień 1947 r.
15. VIII. 1947 r.

LEKARZE DOMOWI

Obwód	I	Dr Bartoszewski H., Zacisze ul. Jana z Głogowa 17
"	II	Bojko Włodzimierz ul. Łowiecka 3
"	III	Piotrowski Alfred ul. Dembowskiego 78
"	IV	Kwapiński Jerzy ul. Boya Żeleńskiego 5

Lekarz specjalista ginekolog i położnictwa
Dr. Stożyński Jan ul. Smoluchowskiego 50.
K-2557

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

FARBOLAK, Wrocław, Krupnicza 9, poleca farby, lakiery, pokosty, aniliny, kleje oraz wszelkie artykuły malarskie: Instytucje państwowe i samorządowe otrzymują 10 proc. rabatu.
K-2576

RADIO samochodowe Philips sprzedam

— M. Gierymskiego 59 — Sepolno. 7149

KORKOWE płyty 2 do 150 mm — dostarcza F-ma, „Szczeliwa i art. techniczne”, Wrocław, Pomorska 17 6953

SKLEP duży, dwuwystawowy, ulica Stalina, całkowicie nowowybudowany z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość, ul. Stalina 125 (sklep „Markiza”). 7164

KUPIĘ ładne meble, sypialnię, stołowy względnie pojedyncze sztuki. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Anna”. 7146

SAMOCOD cięż. Opel - Blitz, 4 tony, na chodzie, stan dobry — sprzedam. Krakowska 27 (sklep). 7165

SKLEP spożywczy do odstąpienia z mieszkaniem — Biskupa Tomasza I nr. 15 — Barycka. 7158

ZAKŁAD elektro - radiowy wraz z materiałem i przyrządami do sprzedania. Cena przystępna. Legnica, Głogowska nr. 21. Mieszkanie przy sklepie. 7176

SPRZEDAM samochód Opel - Blitz 1 1/2 pół tony — Świdnicka 32. 7184

POSZUKUJE współnika do drogerii, dobrze prosperującej. Zgłoszenia: Wrocław, Biuro Ogłoszeń Trybuny Dolnośląskiej — Plac Bohaterów Ghetta 4, pod „400.000” 7218

MOTOCYKL „Viktoria” nowoczesny, dwusvetka, sprzedam. Poniatowskiego 15 m. 6. 7213

KUPIĘ nowoczesną sypialnię, najchętniej jasną. Plac Solny 19, Hurtownia. 7193

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

SZCZUDŁO Marcin — unieważnia za zgubione dokumenty i kartę majątkową, osiedleńczą, ewakuacyjną, rowerową, zaświadczenie RKU 7058

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy samochodowe na nazwisko Józef Górny, Wrocław, ul. Kozonłowa 30. 7052

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy nr. 5266 — Ratajczyk Marian — Dzierżoniów. 7083

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek za meldowania Kraków - Dębniaki — Marta Berezówna, Ząbkowice Śląskie, Rynek 4. 7132

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: RKU, dowód osobisty, prawo jazdy legitymację PPS, odcinek zameldowania na nazwisko: Cabański Zdzisław — Wrocław, ul. Zbożowa 7 m. 6. Znalazcę zechce oddać do biura Elektrowni za wynagrodzeniem 1.000 zł. K-2798

ELEKTROWNIA Miejska w Świdnicy unieważnia zagubioną plombownicę z napisem; Elektrownia Miejska w Świdnicy Kasa III. Ostrzega się przed nadużyciami. Znalazcę zechce oddać do biura Elektrowni za wynagrodzeniem 1.000 zł. K-2798

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną wydaną we Lwowie na nazwisko: Gruszka Franciszek, Helena, Bolesław. 7148

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą na nazwisko: Stawikowska Jadwiga. 7169

Płoną lasy

Wałbrzych, w sierpniu

O godzinie 13.30 zadzwonił telefon redakcyjny i w tubie odezwał się nerwowo głos:

— Tu Straż Pożarna. Pożar lasów — okolica Frydlantu — szybko przyjeżdżać — wyjeżdżamy! —

Chodziło o zrobienie reportażu. Zebrał się w mig. Niestety, gdy za siedem minut byliśmy na ulicy Matejki, gdzie miesi się Straż Pożarna, nie zastaliśmy już nikogo. Trzy auta z 24 ludźmi ruszyły w teren przed dwoma minutami. Nie pozostawało nam nic innego jak przyprowadzić zapanam autem udać się na miejsce pożaru.

POSMAK WOJNY

Po pewnym czasie ujrzelismy długą smugę dymu, włączając się nisko nad koronami drzew. Byliśmy już blisko terenów objętych pożarem. Z tej odległości trudno było jednak jeszcze coś odróżnić

zwłaszcza, że dym przesłaniał wszystko. Przed nami leżał Frydlant. Skreśliśmy w boczną drogę, dochodzącą do szosy z lewej strony i pełną wyboistą drogą ze zmniejszoną prędkością, zdążyliśmy na miejsce. Wiatr drażnił nozdrza, przynosząc zapach spalenizny. Wiodł Frydlantu zagubił się wśród płataniny drzew. Jechaliśmy teraz drogą pośród młodego drzewostanu. Zdaleka dały się słyszeć eksplozje. Jedna, druga, trzecia, aż szybko dzwoniły w maszynie. Wybuchy, spalenizna i coraz bardziej zgęszczony dym — przypominały dziwnie niedawne przeżycia wojenne.

MINY! MINY! MINY!

Pożar objął 30 ha lasu na linii granicznej Polska — Czechy. Płonął świerk i jodła. Część lasu była silnie zaminowana jeszcze od czasu wojny i akcja ratunkowa z tego powodu była nadzwyczaj utrudnio-

na. Wiadomość o minach, które dały znać o sobie głośniejszymi wybuchami, podana nam przez jednego z osadników, wzywanych do gaszenia pożaru, podzielała tak odstraszało na naszego szofera, że za żadną cenę nie chciał jechać dalej. Nie było innej rady, trzeba było dalszą drogę iść pieszo. Spotkany po drodze strażnik WOP, pokręcił głową na nasz zamiar udania się do centrum pożaru.

— Uważajcie na miny, bo jest ich tu jeszcze nie mało.

Eksplozje stawały się coraz głośniejsze. Znacząco to, że zbliżamy się do terenów objętych pożarem.

BRATERSTWO STRAŻY...

Przy lokalizowaniu pożaru lasu na linii granicznej polsko-czeskiej obok Frydlantu brało udział 11-cie Straży Pożarnych polskich i trzy czeskie. Pożar obejmujący 30 ha lasu strawił doszczętnie jedynie pięć ha. Mały stosunkowo rozmiar szkód zawdzięczać należy temu, że

akcja ratunkowa miała przebieg niezwykle skoordynowany. Czesi nieczym nie odróżniali się od swoich kolegów Polaków. Różniły ich jedynie dystynkcje. Mowa nie odgrywała roli. Rozumieli się doskonale. Akcji ratunkowej dzielnie pomagały miejscowe jednostki WOP, rozminowujące wspólnie ze strażakami zagrożony teren.

Obserwowaliśmy jak pod toporkami strażaków rosła wolna przetrzeń pomiędzy drzewami oddanymi na pastwę ognia i tymi, o które się walczyło. Noc podpełzła niespodzianie. Pożar przygasał, jeszcze gdzieś gdzieś wybuchła mina lub strzelił w górę snop iskier.

Meldunek Wałbrzyskiej Straży Pożarnej, złożony kapitanowi Banachowi był krótki:

— Meldujemy, kapitanie, pożar na granicy zlokalizowany!

ZBIGNIEW MOSINGIEWICZ

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód polski, „tymczasowe zaświadczenie” nr. 68-143. — Nowicka — Neuman Erna Le gnica, Orzeszkowej 28. 7172

UNIEWAŻNIAM skradzione mi książeczki wojskowe, kartę ewakuacyjną, kartę majątkową, dowody tożsamości koni — Szydło Szczepan. 7166

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko: Czerwona Ludwik i Czerwona Stefania. 7163

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną, majątkową, kartę rejestracyjną wyd. przez PUR — Trudzik Józef. 7162

UNIEWAŻNIAM zagubione obywatelstwo Państwa Polskiego, odcinek zameldowania na nazwisko Gruener Jerzy. 7161

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości konia na nazwisko: Łącki Jan zam, gm. Jankowice pow. Oleśnica, wieś Smerdzów. 7141

UNIEWAŻNIAM skradzione legitymacje Zw. Zaw., Ubezpiecz. Spół. służbową, karty odzieżowe, odcinek zameldowania — Róża Mikołajczak — Wrocław, Słowarzyńska 18/6. 7140

UNIEWAŻNIAM skradzione: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK — Bolesławiec, wniosek na prawo własności gospodarstwa na nazwisko Miluśki Józef, oraz kartę rejestracyjną na nazwisko Winiec Jan i dokumenty tożsamości na nazwisko Winiec Maria. K-2811

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, zaświadczenie RUK, odcinek wymeldowania na nazwisko: Prochownik Andrzej. K-2810a

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, zaświadczenie zdembolizowania na nazwisko: Popielarz Maciej. K-2810

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową na nazwisko Mateusz Byrski wystawioną przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. K-2806

UNIEWAŻNIAM 3 odcinki zameldowania, kartę odzieżową, wydane na nazwisko Michałenko Stanisława. K-2805

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania, wydany na nazwisko: Biały Stanisław. K-2804

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie Polskiej Przynależności Narodowej na nazw.: Thomann Teresa. K-2803

UNIEWAŻNIAM dwa dowody tożsamości koni, karta rejestracyjna RUK, karta pracy niemiecka, wydana na nazwisko: Kasprovicz Sebastian, Rybnicka 64. K-2802

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty rejestracyjne samochodu DKW, półciężarowego nr. rej. 90358, wydane przez PUS — Wrocław. 7177

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę R. K. U. — Pińczów na nazwisko: Jeworski Edward. 7183

UNIEWAŻNIAM zagubioną rejestrację RUK — Łask, dowód pracy na nazwisko: Siemicki Eligiusz. K-2808

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy numer 52028, dowód osobisty na nazwisko: Janes Tadeusz — Szklarska Poręba. K-2800

UNIEWAŻNIAM zagubioną koncesję tytoniową, wystawioną w Zgorzlecu na nazwisko Szulko Józef, dzierżawioną przez Cichońską Martę, zamieszkałą Zgorzelec, Deszyńskiego 75b, m. 7. K-2907

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Tomiłowicz Zygmunt, Janina i Regina, Legnica, Roosevelta nr. 45. 7176

KACZMAREK Wojciech, unieważnia leg. Ubezpiecz. Spół. nr. 366070 — Wrocław. 7173

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy Nr. 32059, Lewandowska Władysława. 7190

UNIEWAŻNIAM zginione, zaświadczenie RUK, kartę meldunkową Gruszkę Józefa, wieś Świnary, gm. Widawa, pow. wrocławski. 7199

UNIEWAŻNIAM zagubione: książeczkę wojskową RUK Wrocław, odcinek zameldowania, prawo jazdy, kartę tramwajową, zaświadczenie pracy — Możejko Ottona, Wrocław, Osobowicka 1. 7214

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko: Bajak Maria. 6761

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RUK, zaświadczenie z PUR moje i żony — akt ślubny, metrykę dziecka oraz odcinki zameldowania na nazwisko: Maria Leon — Antonów. 6759

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę repatriacyjną wyd. w Legnicy na nazwisko: Bernat Edward, zam. Przylęgów, pow. Świdnica. K-2822

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: paszport wydany w ZSRR na nazwisko Zilbe Zysia, zam. w Świdnicy ul. Kupiecka 23. K-2821

ZGUBIONO dokumenty majątkowe na nazwisko Łemasz Jan, wieś Mirosławice, gm. Sobótka, powiat Wrocław. 7154

ZGUBIONO dokumenty majątkowe na nazwisko Mucha Magdalena, wieś Mirosławice, gm. Sobótka, powiat Wrocław. 7155

POSAD POSZUKUJA

SZOFRER z czerwonym prawem jazdy poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia pod „Szofer” „Słowo Polskie”. 7119

AKADEMIK poszukuje odpowiedniej pracy biurowej. Łaskawe oferty „Słowo Polskie” pod „Akademik”. 7153

CZELADNIK rzeźnik, wędlniarz — poszukuje pracy. Oferty pod Siwek Mieczysław, Graby k. Strzegomia — Dolna nr. 37. 7152

EKSPEDIENTKA przyjmie pracę najchętniej w wędliniarni, albo jako urzędniczkę. Zgłoszenia pod „Kamila”. 7171

KIEROWNIK Spółdzielni handlowej poszukuje pracy. Oferty: „Słowo Polskie” pod „Kierownik”. 7178



Najnowsze samoloty pasażerskie na liniach radzieckich odznaczają się wysuniętym naprzód kadłubem. Nazwa ich „Iliuszyn 12”, posiadają dwa motory, 27 miejsc pasażerskich i 4 miejsca dla załogi.

SZOFRER z kilkuletnią praktyką warsztatową poszukuje pracy. Zgłoszenie do Administracji pod „Szofer warsztatowiec”. 7182

SZOFRER mechanik — czerwone prawo jazdy — poszukuje pracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Szofer”. 7191

WOJNE POSADY

TECHNIKA lub mistrza budowlanego z dłuższą praktyką, doświadczonego zaangażujemy. „A. T. B.” Wrocław Świdnicka 27. 7139

TOKARZA oraz chłopca do pomocniczych prac ślusarskich przyjmie Zakład Mechaniczny. Stalina 22. 7143

SAMODZIELNIA gospodyni do bezdzietnego małżeństwa (2 osoby) potrzebna. Zgłoszenia pod „Lekarz”, Świdnica „Słowo Polskie”. K-2797

BLACHARZ — instalator, dyplomowany, samotny, na kierownicze stanowisko w Kłodzku potrzebny od zaraz. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: Kłodzko pl. B. Chrobrego 2 („Czytelnik”). K-2796

POTRZEBNI szewcy — Kluczborska 10. 7168

KOSZYKARZY przyjmę do pracy. Warunki dobre. Mieszkanie zapewnione — Kołaczkiwicz, Legnica, Chojnowska nr. 19. 7174

GOSPODYNIA samodzielna do prowadzenia domu, jednej osoby — od zaraz potrzebna. Wrocław, ul. Pułaskiego 45 (sklep). 7159

WOJEWÓDZKI Komitet Opieki Społecznej poszukuje kwalifikowanych wychowawców mężczyzn i kobiet, intendentki, higienistki, kucharki do zakładów wychowawczych w Zakopanem i Krakowie. Podanie należy kierować do Biura Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej — Kraków, — Krowoderska nr. 5. K-2787

SPECJALISTA do urządzenia chromoniklowi poszukiwany. Warunki do omówienia. Werszaty — Wrocław, Daszyńskiego 10. 7198

INSTALATORZY wodociągowi i monterzy centralnego ogrzewania potrzebni. Zgłoszenia: Ign. Matecki i S-ka — Pomorska 11-13. 7197

BIEGŁA maszynistkę ze znajomością stenografii zatrudni w godzinach popołudniowych od zaraz redakcja „Słowa Polskiego”. K-2823

BUCHALTERA do pracy dorywczej oraz majstra tokarskiego poszukuje „Stol” Stalina 41. 7144

LEKARZ chorób wenerycznych poszukuje 1) Kwalifikowanej asystentki. 2) Laborantki dobrze obznajmionej z specjalnymi badaniami w wenerologii. Reflektuje tylko na poważne i zdecydowane na solidną pracę sily. Dr. Lesiński — Wrocław, Chrobrego 20 II p. K-2815

MECHANIKA samochodowego, rutynowanego do samodzielnej pracy poszukuje warsztat samochodowy — Wrocław, Legnicka 116. K-2817

LEKARSKIE

SPECJALISTA CHOROBY DZIECI — DR. SZTOK KAROLINA po urlopie — przyjmuje Poniatowskiego 6 od 3 — 5. 6654

LECZENIE ZWIERZĄT — lekarz weterynarii, przyjmuje Żeromskiego 25, tel. 3 - 51. 7046

LOKALNE

ODSTĄPIE mieszkanie z meblami. 3 pokoje i kuchnia ze zwrotem kosztów remontu, ul. Bolesława Prusa 47 m. 10. 7104

SZUKAM pokoju komfortowego. Wiadomość: Biuro Ogl., Krupnicza pod „Komfort”. 7150

POSZUKUJE mieszkania 3-4 pokojowego z komfortem najchętniej okolica Traugutta za zwrotem kosztów. Zgłoszenia pod „Inżynier”. 7061

POSZUKUJE mieszkania z obsługą w zamian za udzielanie korepetycji (zakres „małej matury”), lub inną pracę umysłową. Zgłoszenia kierować: Kąty Wrocławskie, Ludowa 1. 7156

2-3 POKOJOWEGO mieszkania z komfortem poszukuje, może być z meblami. Koszty remontu zwrócić. Zgłoszenia „Słowo” pod „Warszawa”. 7145

MIESZKANIE 5 pokoi z komfortem (gaź) — nadające się również na biuro — odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „zaraz”. 7160

POSZUKUJE umeblowanego, niekierującego pokoju z użytkowaniem gazu (przy rodzinie) okolica Głównego Dworca. Zgłoszenie listowe. Penar A. W. III Izby Skarbowej Wrocław. K-2819

POKOJ umeblowany dla samotnego kulturalnego Pana na stanowisku, okolica Politechniki. Oferty „Słowo Polskie” Nr. 285. K-2818

SZUKAM pokoju, najchętniej — Sepolno, Biskupin. Wiadomość: Biuro Ogl pod „Sepolno”. 7159

WILLE, mieszkanie komfortowe 5 pokojowe z dobrym umeblowaniem poszukuje od zaraz. Zwrot kosztów remontu zapewniony. „Słowo Polskie” pod „7142”. 7142

SAMOTNA poszukuje sublokatorskiego pokoju, śródmieście, najchętniej w okolicy Ogrodowej. Wiadomość „Słowo Polskie” dla „A. P.” 7167

SKLEPU obszernego z pomieszczeniem na sklepy w dobrym punkcie Wrocławia — poszukujemy. Spółdzielnia „Ton”, Warszawa, Moniuszki 5. K-2790

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z kuchnią lub używalnością — Wrocław. Zgłoszenia, warunki — Częstochowa, poste-restante „netychmiast”. K-2827

POSZUKUJE mieszkania komfortowego 3-4 pokojowego. Wszelkie koszty zwrócić. Oferty: „Słowo Polskie” „Szybko”. 7188

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE Mikusia Józefa ze wsi Strzałki, pow. Bobrka, woj. Lwowskie. Wszelkie wiadomości proszę kierować na adres: Babiasz Julian, wieś Gogolice, pow. Milicz. K-2820

ROZNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA azybko — solidnie. Biuro „Transdel”, Wrocław, Świdnicka 10. K-2679

WARSZTAT krawiecki ul. Orbińska 3/15 — Sz. Wilk. 7167

WOJSKOWI, którzy przebywali w Szkocii, obozach Findo-Gask, Fordoun, Duddingston, Dundee, Falkirk, proszeni o skomunikowanie: Kokot Czesław, Wrocław, Żeromskiego 45/49 „Czytelnik”. 7180

ZARZĄD MIEJSKI m. Wrocławia, decyzją 8.8.1947 r. zezwolił obywatelce Freidman Zysli, urodzonej 5.III. 1906 — Tomaszowice, córce Szlomy Majera i Bronisławy z d. Kaufman, zamieszkałej we Wrocławiu Olewska Nr. 82, m. 8. na zmianę imienia „Zysla” na imię „Zofia”. K-2826

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 30)

PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Dziennikarz Leon Jodłowski za namową dawnego kolegi Zołędzinowskiego, — obecnie agenta kontrwywiadu — udaje się do Sztabu Głównego, aby zafarować swoje usługi w wywiadzie.

— Do kapitana Życkiego od rotmistrza Jarzębiewicza, pan Jodłowski Leon, dziennikarz... — czytał z dowodu osobistego.

Ze słuchawką przy uchu, zaczął pisać przepustkę.

— Gdzie pan mieszka?

— Na Saskiej Kępie przy ulicy Zakopiańskiej, pod numerem... — Ma już w ręku przepustkę — tak łatwo poszło!

— W budynku naprzeciw! — uprzejmie informuje dyżurny podoficer.

Leon odchodzi od okienka. Znowu jest na Placu — idzie teraz do gmachu vis - a - Vis.

W bramie sprawdzają przepustkę.

— ...Oddział Drugi — z bramy na prawo — pierwsze piętro...

— Dziękuję.

Obszerny hall — pusto. Puste schody. Puste ko

rydarze — dużo kremowych drzwi.

Nagle, jak z pod ziemi wyrasta jakiś cywil.

— A pan do kogo?

Leon podaje przepustkę.

— Następne drzwi na prawo.

Leon cicho puka i wchodzi.

Duża sala. Kilka pań siedzi przy maszynach do pisania. Akta, kartoteki.

— Chciałbym zobaczyć się z kapitanem Życkim.

— Jest obecnie zajęty. Pan będzie łaskaw chwileczkę poczekać na korytarzu — mówi z uśmiechem pulchna brunetka.

Leon jak niepyszny opuszcza pokój.

Po pewnym czasie drzwi się otwierają szeroko — niski i gruby urzędnik wygląda na korytarz:

— Pan kapitan prosi!

Leon wchodzi — jest zupełnie spokojny, niedbale uśmiechnięty.

— Przychodzę z polecenia rotmistrza Jarzębiewicza. Już byłem u niego — w tej chwili właśnie wyjechał. Nazwisko moje Jodłowski. Leon Jodłowski... Jestem dziennikarzem...

Kapitan Życki słuchał uważnie. Twarz stosunkowo młoda — obojętna.

— ...W lecie ubiegłego roku byłem wezwany do rotmistrza Jarzębiewicza na Senatorską w sprawie fikcyjnych reportarzy z Polesia — brnie dalej.

— A dziś przychodzę z konkretnymi propozycjami...

Leon w kilku słowach opowiedział historię ucieczki Agaty Smoter — wspomniał Zołędzinowskiego oraz jego szefa. Ich błędne posunięcia — i swą rolę...

Oficer uważnie słuchał.

— ...Dziś gotów jestem zaproponować swą współpracę.

— Chciałby pan pozostać u nas na stałe?

— Tak.

— W kraju czy na wyjazd?

— Obojętnie. Mogłbym wyjechać...

— Zna pan rosyjski...?

— Nie... — skłamał Jodłowski — ponieważ nie chciał jechać

— A niemiecki?

— Niemiecki znam dobrze.

— Angielski?

— Uczyłem się w ciągu kilku lat. Ale znam ślabej...

— Francuski?

— Perfect.

— No tak — dziennikarze to ludzie zdolni, a tacy nam są zawsze potrzebni! Widzę, że pana nęci wywiad...?

— Bardzo.

— Zdaje mi się, że posiada zdolności... w tym kierunku. Ze nasza praca będzie panu odpowiadała... Leon kiwa głową i uśmiecha się.

— Proszę napisać podanie i życiorys — po polsku i po niemiecku...

— Gdzie mam złożyć?

— Tu, u mnie.

— Przyniosę jutro, czy to będzie możliwe?

— Proszę bardzo!

Uścisk dłoni. Ukłon — uśmiech.

Wyszedł.

— Stało się! — pomyślał Leon. — Kości zostały rzucone!

Wrócił jednak po chwili.

— Kapitanie, nie podpisał pan przepustki — chodzi o godzinę wyjścia...

— O, przepraszam — już teraz dobrze... Ponowne uśmiechy.

Na Placu Saskim bułał zimny, mroźny wiatr. Jodłowskiemu było bardzo gorąco.

(dalszy ciąg jutro).